

Festiwal Polskich Filmów Fabularnych Gdynia 2024



„Profil uczestnika FPFF w Gdyni. Badania jakościowe” Raport merytoryczny z badań

Koordinacja merytoryczna i organizacyjna: Pomorska Fundacja Filmowa w Gdyni, Wydział Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz PWSFTViT w Łodzi

Projekt jest kontynuacją badań pracowników z Wydziału Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz PWSFTViT w Łodzi z lat 2018-2019 i 2022-2023. Projekt współfinansowany jest przez Polski Instytut Sztuki Filmowej.

Koordynatorzy projektu: dr hab. Krzysztof Stachowiak (UAM), dr inż. Malwina Balcerak (UAM), dr Anna Wróblewska (PWSFTViT), Agata Kozierańska i Agata Dzik (Pomorska Fundacja Filmowa w Gdyni).

Prowadzący wywiady: studenci UAM (8): Wiktoria Klimela, Agnieszka Wątroba, Wiktoria Zajączkowska, Dawid Kozubek, Szymon Śługaj, Lena Jarzębowska, Wiktoria Rybarczyk, Patryk Śługaj.

Projekt „Profil uczestnika FPF w Gdyni. Badania jakościowe” otrzymał wsparcie Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej z programu Upowszechnianie Kultury Filmowej – Priorytet: Badania rynku audiowizualnego.

SPIS TREŚCI

I. WPROWADZENIE. GENEZA I CHARAKTER BADAŃ, PRZEBIEG PROJEKTU.....	3
II. ROLA FESTIWALU W ŻYCIU UCZESTNIKA.....	5
III. ORGANIZACJA FESTIWALU, PROGRAM, ASPEKTY EKOLOGICZNE.....	9
IV. PRZEMIANY PUBLICZNOŚCI. PANDEMIA I ZMIANY TECHNOLOGICZNE.....	13
V. WPŁYW FESTIWALU NA MIASTO.....	16
VI. PROMOCJA I ŹRÓDŁA INFORMACJI O FESTIWALU.....	19
VII. WNIOSKI I REKOMENDACJE.....	22

I. Wprowadzenie. Geneza i charakter badań, przebieg projektu

Głównym celem projektu było przeprowadzenie badań uczestnictwa w kulturze pod szczególnym kątem - zachowań i preferencji uczestnika Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych. Celem było poszerzenie wiedzy o uczestnikach festiwalu, ich aktywnościach, preferencjach i oczekiwaniach, jeśli chodzi o program i organizację FPFF, sposobach uczestnictwa w kulturze, sposobach zachowań. Poprzez badania sondażowe chcieliśmy określić profil uczestnika/turysty eventowego, stosunek do nowych mediów i nowych sposobów uczestnictwa w kulturze, a także kanały komunikacji marketingu dóbr i usług kultury. Niezwykle istotna jest ocena programu i organizacji FPFF, jak również poszczególnych jego sekcji, co sprzyja ewaluacji festiwalu. Projekt ma charakter interdyscyplinarny. Wykorzystuje dorobek studiów empirycznych nad sektorem kreatywnym i badania z zakresu przestrzennego wymiaru sektora kreatywnego. Z drugiej strony jest to naukowy projekt z obszaru nowego i dynamicznie się rozwijającego nurtu piśmiennictwa filmowego zwanego production studies, a także ze specyficznych nurtów „festival studies” i „event studies”.

Przeprowadzone zostały rozbudowane badania jakościowe na grupie 59 uczestników festiwalu dobranych według przekroju widowni określonego podczas poprzednich edycji badania. Metoda, jaką zastosowaliśmy, to indywidualne wywiady pogłębione (częściowo ustrukturyzowane), za pomocą pytań otwartych („jak?”, „dlaczego?”), które umożliwiały swobodne odpowiedzi respondentów. Struktura wywiadu była określona przez listę tematów, ale możliwa była elastyczna kolejność pytań. Zadawano pytania uzupełniające w trakcie rozmowy.

W ramach badania jakościowego przeprowadzono 59 indywidualnych wywiadów pogłębionych. Wśród respondentów licniejszą grupę stanowiły kobiety (K: 40, M: 19). Uczestnicy badania to w zdecydowanej większości (85%) osoby z wyższym wykształceniem. Największą grupę stanowili respondenci w przedziale 46-55 lat (30,5%), a najmniejszą osoby powyżej 55. roku życia (10,2%). W przedziale 18-25 lat znajdowało się 10 respondentów (16,9%), natomiast w grupie 26-35 lat – 15 osób (25,4%). Znacząca większość uczestniczących w badaniu to osoby pracujące (83,1%), ale udało się również porozmawiać z osobami uczącymi się (11,9%), emerytami lub rencistami (3,4%) oraz z jedną osobą niepracującą.

Wszystkie wywiady zostały zrealizowane w czasie 49. FPFF w Gdyni w dniach 23-28 września 2024 roku. Jesienią i zimą nastąpił etap analizy danych (transkrypcja, kodowanie, interpretacja) i na ich podstawie został przygotowany raport. Publiczna prezentacja wyników badań odbyła się 13 lutego 2025 roku w formule online, która poprzedzona była intensywną promocją (publikacje na stronach www, w mediach społecznościowych, wysyłka zaproszeń do odbiorców newslettera).

Z badań ilościowych przeprowadzonych w latach 2018-2023 udało nam się określić profil widowni FPFF. Dominuje młoda publiczność – połowa to osoby poniżej 35 lat, dobrze wykształcone i dość dobrze sytuowane. 1/3 widzów pochodzi z Gdyni, 1/2 z Trójmiasta, reszta głównie

z dużych miast z Polski. Oznacza to, że wbrew stereotypowi, nie jest to festiwal branży, ale widowni. Stali bywalcy (co najmniej pięć razy na FPFF) to prawie 1/4 uczestników. 1/3 badanych stanowią debiutanci na FPFF. Wedle deklaracji, przeciętny uczestnik festiwalu wydał w 2023 roku 2203,52 PLN.



fot. Piotr Żagiell

II. Rola Festiwalu w życiu uczestnika

Dlaczego decyduje się Pani/Pan przyjechać na festiwal filmowy w Gdyni? Co Panią/Pana przyciąga na festiwal? Jakie korzyści Pani/Pan widzi w uczestnictwie w festiwalu? W jaki sposób festiwal wpływa na Państwa osobiste doświadczenia filmowe? Co sprawia, że festiwal w Gdyni jest unikalny w porównaniu do innych festiwali filmowych? Czy jest coś szczególnego, czego oczekuje Pan/Pani od tego festiwalu? Czym różni się uczestnictwo w festiwalu od zwykłego chodzenia do kina?

Festiwal w Gdyni przyciąga widzów z różnych powodów, ale wśród najczęściej wymienianych są: miłość do kina, jego unikalna atmosfera i tradycja przyjeżdżania na festiwal. Wielu uczestników ceni festiwal za szeroki wybór filmów, w tym produkcje, które trudno zobaczyć w kinach. Niektórzy przyjeżdżają z przywiązania do Gdyni i Trójmiasta, inni traktują wydarzenie jako stały element corocznych planów. Pojawiał się także motyw doświadczeń z dzieciństwa i jego wpływu na decyzję u uczestnictwie – w czasach szkolnych widzowie brali udział w sekcji dziecięcej, co przełożyło się na decyzję o zakupie akredytacji lub karnetu dzisiaj. Dla wielu osób festiwal stał się pasją, której poświęcają czas od lat, a niektórzy trafili tu jeszcze w czasach szkolnych i kontynuują to. Część uczestników ceni sobie klimat festiwalu, możliwość spotkań z twórcami i pogłębione dyskusje o filmach z innymi uczestnikami festiwalu. Niektórzy traktują festiwal jako przedłużenie wakacji lub ważny punkt w swoim kalendarzu kulturalnym. Starsi widzowie doceniają możliwość aktywnego uczestnictwa w kulturze po przejściu na emeryturę. Dla innych to spełnione marzenia – obserwowali festiwal przez lata i w końcu zdecydowali się przyjechać. Dla wielu osób istotne jest też miejsce – Gdynia i jej nadmorskie otoczenie dodają uroku całemu wydarzeniu. Dla części widzów to także okazja do nadrobienia polskiego kina, z którym na co dzień mają mniejszy kontakt. Festiwal oferuje intensywne przeżycia filmowe, bliskość świata kina i twórców, a także niepowtarzalny charakter, który sprawia, że chce się na niego wracać.

Uczestnictwo w PFFF w Gdyni daje możliwość obejrzenia przedpremierowo wielu polskich filmów, co pozwala lepiej orientować się w nadchodzących premierach. Festiwal wzbogaca wiedzę filmową, dostarcza inspiracji i skłania do refleksji nad kinem. Spotkania z twórcami pomagają lepiej zrozumieć filmy i poznać ich kulisy. Wydarzenie sprzyja nawiązywaniu znajomości z innymi pasjonatami kina, a niektórzy uczestnicy co roku spotykają tu tych samych ludzi. Festiwal oferuje różnorodne filmy fabularne twórców z całego kraju, łącząc tradycję z nowoczesnym kinem. Niektórzy traktują go jako sposób na wspólne przeżywanie kultury i uczestnictwo w filmowej społeczności. Dla wielu uczestników to po prostu przyjemnie spędzony czas, który nie wymaga doszukiwania się konkretnych korzyści

Festiwal niewątpliwie wpływa na uczestników, dostarczając im intensywnych emocji i refleksji nad filmem czy też nad własnym życiem. Umożliwia odkrywanie nowych form narracji i zmian zachodzących w polskim kinie, co daje poczucie uczestnictwa w jego ewolucji. Wielu widzów

zaczęło oglądać więcej polskich filmów niż wcześniej, doceniając krajowych twórców. Niektórzy uczestnicy podkreślają, że festiwal daje im szansę na niespodziewane odkrycia filmowe, których normalnie by nie doświadczyli. Festiwalowa atmosfera sprawia, że widzowie czują się częścią ważnego wydarzenia kulturalnego. Wydarzenie to często zmienia podejście uczestników do filmu i wzmacnia filmową pasję.

Festiwal w Gdyni wyróżnia się wyjątkową lokalizacją – bliskość morza, wrześniowa aura i wakacyjny (nadal) klimat nadają mu niepowtarzalny charakter. Ważnym elementem jest także atmosfera tworzona przez uczestników – filmowców, branżę i pasjonatów kina, którzy razem budują wyjątkowe doświadczenie. Kluczowym aspektem jest koncentracja na polskim kinie oraz szeroki wybór (w większości) premierowych filmów, co pozwala na dogłębne śledzenie zmian w krajowej kinematografii. Widzowie doceniają także możliwość zobaczenia najnowszych polskich produkcji w jednym miejscu. Niektórzy uczestnicy dostrzegają potrzebę większego zaangażowania publiczności. W porównaniu do innych wydarzeń, Gdynia oferuje bardziej kameralną atmosferę i skondensowany program.

Uczestnictwo w festiwalu filmowym w Gdyni różni się od zwykłego wyjścia do kina przede wszystkim atmosferą, poczuciem wspólnoty i wyjątkowości wydarzenia. Festiwal to nie tylko oglądanie filmów, ale także możliwość spotkań z twórcami, uczestniczenia w dyskusjach i przeżywania kina w bardziej angażujący sposób. Widzowie czują, że są częścią tego świata, a ich opinie, np. poprzez wybór laureata Nagrody Publiczności, mają realne znaczenie. W przeciwieństwie do standardowego seansu kinowego, tutaj publiczność jest świadoma i zaangażowana – nie przychodzi przypadkowo, ale najczęściej z pasji do filmu. Seanse są intensywniejsze – filmy ogląda się jeden po drugim, co potrafi być fizycznie męczące, ale jednocześnie wciąga i angażuje widza. Wydarzeniu towarzyszy poczucie ekskluzywności, zwłaszcza gdy obok oglądających znajdują się aktorzy czy reżyserzy. Festiwalowa atmosfera obejmuje także wystawy i wydarzenia towarzyszące, które wzbogacają doświadczenie. Ostatecznie, to święto kina, które pozwala nie tylko oglądać filmy, ale też je przeżywać, analizować i współtworzyć filmową rzeczywistość.

Większość respondentów nie ma szczególnych oczekiwań wobec festiwalu, uznając jego obecny kształt za satysfakcjonujący. Pojawiają się jednak głosy dotyczące trudności z rezerwacją miejsc pierwszego dnia oraz przesuwania terminu festiwalu na „późniejszy wrzesień”, co może wpływać na warunki pogodowe i komfort uczestników. Niektórzy widzowie chcieliby większej różnorodności w repertuarze, zwłaszcza większej obecności kina gatunkowego, takiego jak thrillery, kryminały czy komedie, które są cenione na międzynarodowych festiwalach. Istotne jest również zapewnienie szerokiego przekroju filmów, by unikać wrażenia powtarzalności i zachować różnorodność tematyczną. Inny aspekt, który byłby pożądanym, to obecność filmów emocjonalnie angażujących, które nie tylko rozliczają przeszłość, ale także dają nowe spojrzenie na przyszłość.

Totalnie się zakochałam tą atmosferą, filmami, całą organizacją, więc będę jeździła na pewno co roku.

Klimat to twórcy i ludzie, którzy ten festiwal organizują, więc pewnie można byłoby tak, powiedziałbym kameralny, bo tak go traktuję, jeżeli chodzi o bliskość z twórcami i nawet wielkość sali i tak dalej.

Całe lata 90., cały ten początek lat 2000. obserwowałam i z racji tego, że ten festiwal jest i był mocno obecny w mediach, miałam takie właśnie przekonanie, że to bardziej jest dla branży, a nie dla widzów. Natomiast w zeszłym roku postanowiłam wreszcie się wybrać, przyjechać, zobaczyć, jak to wygląda i po tym zeszłorocznym doświadczeniu ta atmosfera, ten klimat tutaj panujący, tak mi się spodoba, że zdecydowałam, że w tym roku też przyjeżdżam.

Jak byłam w liceum, byłam w klasie o profilu filmowym i mój wychowawca zabierał nas na pokazy takie dla szkoły i chodziliśmy razem z klasą. I przez całe trzy lata liceum chodziliśmy razem. I jak skończyłam liceum, to tak mi się spodobał klimat tego festiwalu, że stwierdziłam, że mimo że już nie jestem w tej klasie, to sama też chciałabym brać jakiś w tym udział. I kupiłam swoją pierwszą akredytację, te siedem lat temu. Nie wyobrażam sobie już chociażby jednego roku bez festiwalu.

Czuję się jakby częścią jakiegoś bardzo ważnego wydarzenia. Dużo się tutaj uczę, to jest też takie spotkanie się, zajrzenie w głąb siebie.

Przede wszystkim jest to jakaś taka idea, wspólnota i sposób bycia, funkcjonowania.

Jak ktoś tutaj nie był, to nie jest w stanie w ogóle sobie tego wyobrazić.

Najbardziej za co kocham ten festiwal, to jest taki festiwal, który w ciągu jednego tygodnia, mogę się poczuć, jakbym faktycznie była taką częścią tego świata. Bo gdzieś w liceum zawsze moim marzeniem było, żeby pójść do szkoły filmowej, żeby studiować aktorstwo.

*I wolontariusze, i te rezerwacje, i to, że znajomi gdzieś tam przyjeżdżają, się z kimś tam przeci-
nam, tu się z kimś mam spotkać i porozmawiać, tu jutro jakieś śniadanie wspólne. Jestem
na pewno w takiej właśnie ferworze ekscytacji, ciekawości, takiego miłego, ciepłego klimatu.*



fot. Anna Bobrowska / KFP

III. Organizacja Festiwalu, program, aspekty ekologiczne

Jak ocenia Pan/Pani organizację festiwalu i jakie aspekty organizacyjne są dla Pana/Pani najważniejsze? Jakie wydarzenia oprócz Konkursu Głównego są najbardziej interesujące dla Pani/Pana i dlaczego? Jakie innowacje w organizacji festiwalu, które mogłyby zwiększyć zainteresowanie wydarzeniami festiwalowymi zauważył(a) Pani/Pan? Co według Pani/Pana powinno być poprawione w organizacji festiwalu, aby zwiększyć atrakcyjność dla uczestników? Czy istnieją specyficzne tematy czy gatunki filmowe, które cieszą się Pana/Pani szczególnym zainteresowaniem podczas festiwalu? Jeśli tak, jakie?

Większość respondentów ocenia organizację festiwalu bardzo pozytywnie, podkreślając dobrą komunikację, przejrzystość informacji. Pochwały otrzymuje także zaangażowanie wolontariuszy oraz dostępność seansów w różnych lokalizacjach, co umożliwia elastyczne planowanie. Niektórzy uczestnicy zwracają jednak uwagę na problemy z aplikacją, szczególnie w pierwszym dniu rezerwacji biletów, gdy system bywa przeciążony. Pojawiają się także głosy dotyczące trudności wynikających z podziału festiwalu na różne miejsca – niektórzy woleli wcześniejszą, bardziej skoncentrowaną lokalizację wydarzeń. Część osób uważa, że tempo festiwalu jest zbyt szybkie, co utrudnia uczestnictwo w spotkaniach z twórcami. Krytyczne uwagi dotyczą również klimatu niektórych miejsc – na przykład umiejscowienia części projekcji w centrum handlowym, co nie sprzyja festiwalowej atmosferze. Pojawił się również postulat dotyczący lepszej organizacji rejestracji (e-mail), by uczestnicy otrzymywali krótkie, klarowne instrukcje dotyczące procesu kupna akredytacji i dokonywania rezerwacji. Festiwal jest doceniany za ewolucję i otwarcie się na szerszą publiczność, co sprawia, że nie jest już wydarzeniem wyłącznie branżowym. Pomimo drobnych problemów technicznych i organizacyjnych, ogólna ocena festiwalu pozostaje bardzo wysoka.

Uczestnicy festiwalu najczęściej wskazywali Konkurs Filmów Krótkometrażowych jako najbardziej interesujące wydarzenia poza Konkursem Głównym. Ubolewają jednak nad tym, że często nie mają czasu obejrzeć filmów z tej sekcji, a seansów do tego jest też niewiele. Wielu respondentów ceni także nową kategorię Perspektywy, dostrzegając jej wartość dla młodych twórców i oryginalne podejście do kinematografii. Spotkania z twórcami i aktorami były kolejnym często wymienianym wydarzeniem, które wzbogaca doświadczenie festiwalowe. Niektórzy uczestnicy chętnie oglądają klasykę polskiego kina, podkreślając unikalność możliwości zobaczenia starszych filmów na dużym ekranie. Pojawiły się również głosy doceniające dokumenty oraz bloki tematyczne. Część osób nie uczestniczy w wydarzeniach towarzyszących, skupiając się wyłącznie na seansach filmowych. Niektórzy respondenci wspominali o problemach logistycznych, które utrudniają udział w dodatkowych wydarzeniach. Ogólnie jednak różnorodność propozycji festiwalowych spotkała się z pozytywnym odbiorem.

Zasugerowano, że udostępnienie filmów online poprzez specjalne linki mogłoby zwiększyć zainteresowanie festiwalem. W nawiązaniu do braku czasu obejrzenia filmów z sekcji krótkich metraży, zaproponowano poświęcenie jednego lub dwóch dni wyłącznie na filmy krótkometrażowe przed rozpoczęciem Konkursu Głównego lub dostęp do nich online po festiwalu. Taki układ mógłby ułatwić widzom zapoznanie się z krótkimi metrażami, pomimo skupienia się na

głównych projekcjach festiwalowych. Pomysł ten mógłby także pomóc w lepszej organizacji czasu uczestników oraz zwiększeniu widoczności krótkich form.

Wskazywano na potrzebę lepszego oznakowania lokalizacji festiwalowych, w szczególności w Centrum Handlowym Riviera. Problemem są także zbyt krótkie przerwy między seansami oraz niewystarczająca liczba miejsc na popularne pokazy. Zgłoszono potrzebę większej oferty gastronomicznej – food trucków lub przekąsek w kawiarni przy Heliosie. Niektórzy postulowali wydłużenie festiwalu o kolejne dni, aby móc zobaczyć więcej filmów. Zaproponowano stworzenie przestrzeni do wspólnego oglądania gali finałowej. Dodatkowe problemy dotyczyły zawartości pakietów, braku miejsc parkingowych, niewygodnych foteli w salach kinowych – w szczególności w Teatrze Muzycznym (sala Nowa).

Jestem nastawiony na Konkurs Główny, aczkolwiek ze względu na to, że w poniedziałek wieczorem zaczyna się Konkurs Główny, więc w poniedziałek w ciągu dnia idę zawsze na dwa, trzy bloki krótkiego metrażu. To jest też bardzo ciekawy konkurs i ciekawe kino, ten krótki metraż, także w tym uczestniczę. Zastanawiam się w przyszłym roku, czy nie podzielić jakoś, że część filmów z Konkursu Głównego, część z tej nowej kategorii Perspektywy, kiedyś to był mikro budżet, bo często są tam bardzo dobre filmy, a zazwyczaj jestem nastawiony na Konkurs Główny.

To jest kwestia też wyboru oczywiście filmów na festiwal, to jest jakby zupełnie odrębna sprawa. I można podyskutować, ale może gdyby w ogóle był taki, że tak powiem, bodziec w tym kierunku, żeby przyciągnąć młodych widzów. Nie wiem, dlaczego się na przykład przyjęło, że komedie to tak trochę nie wypada pokazywać w Gdyni. A dlaczego nie? Była świetna komedia w zeszłym roku (...) – „Horror Story”. Bo komedia, ale mówiła o ważnych sprawach, właśnie dla młodych ludzi i była świetnie zrobiona.

Gala zwieńczająca cały festiwal to jest ogromne przeżycie. Zawsze jak oglądam to w domu, to mam takie: „cały tydzień tam byłam, a teraz siedzę w domu i to oglądam”. A wydaje mi się, że jakby się tak spotkać razem ze wszystkimi w jakiejś takiej sali kinowej, oglądać tą transmisję z gali, która się dzieje zaraz obok, albo właśnie na zewnątrz, tak jak były kiedyś pokazy po prostu filmowe, to by było super przeżycie. A tak wyobrażam sobie po prostu, nie wiem, emocje jak na meczu wręcz, że ludzie by komentowali ze sobą, że... „Nie, nie, nie, ten film!” Po prostu wychodziłaby jakaś taka dyskusja i jeszcze bardziej byłoby czuć takie zjednoczenie.

Czy zwraca Pan/Pani uwagę na ekologiczne inicjatywy podczas festiwalu? Jakie Pan/Pani uważa? Jakie działania proekologiczne są dla Pana/Pani najważniejsze? Czy wprowadzenie eko-rozwiązań wpłynęłoby na Pana/Pani decyzję o uczestnictwie w festiwalu? Dlaczego? Jakie innowacyjne eko-rozwiązania chciałby/aby Pan/Pani zobaczyć w kolejnych edycjach festiwalu?

Wielu respondentów dostrzega potrzebę ekologicznych inicjatyw i stara się zwracać na to uwagę na co dzień. Jednak podejście do takich działań na festiwalach bywa sceptyczne. Część osób uważa, że ekologiczne akcje mają często charakter wizerunkowy i nie zawsze wynikają z autentycznej troski o środowisko. Brakuje im konkretnych informacji o rzeczywistym wpływie

tych działań. Niektórzy odbierają tego typu inicjatywy jako chwyt marketingowy, który może sprawiać wrażenie, że uczestnicy są w pewien sposób „przekupywani” symbolicznymi „modnymi” akcjami. Mimo to nie zarzucają organizatorom złych intencji, choć pozostają wobec takich działań neutralni. Podczas festiwalu uczestnicy zauważyli różne inicjatywy proekologiczne. Wiele osób zwróciło uwagę na sadzenie drzew oraz certyfikaty potwierdzające udział w tej akcji. Popularnym rozwiązaniem było także ograniczenie drukowanych materiałów – mniej papierowych programów oraz katalogów festiwalowych. Pozytywnie oceniono możliwość wypożyczenia rowerów jako ekologicznego środka transportu. Segregacja śmieci i dostępność materiałowych toreb zamiast plastikowych również zostały docenione. Wprowadzenie źródełek z wodą pozwalających na napełnianie własnych butelek było kolejnym proekologicznym krokiem. Niektórzy wyrażali sceptycyzm, wskazując na elementy greenwashingu i marketingowy charakter inicjatyw. Mimo to większość uczestników dostrzegła pozytywne zmiany i uważała, że festiwal stara się być bardziej ekologiczny. Akcja sadzenia drzew była najczęściej zauważalna przez respondentów.

Respondenci zaproponowali różne innowacyjne eko-rozwiązania, które mogłyby zostać wprowadzone na festiwalu. Wskazywano na potrzebę elektrycznego transportu, np. autobusów oraz lepszego oznaczenia punktów do napełniania butelek wodą. Wielu uczestników podkreśliło konieczność ograniczenia papierowych materiałów, takich jak broszury, gazetki i ulotki, sugerując ich digitalizację. Pojawił się pomysł na cyfrowe identyfikatory i karnety, z opcją wyboru między wersją fizyczną a elektroniczną. Inni zwracali uwagę na problem nadmiaru plastikowych opakowań na bankietach. Niektórzy zasugerowali, aby promowany przez festiwal las był lepiej udokumentowany wizualnie, np. poprzez aktualizację spotów reklamowych lub oznaczanie drzew nazwami filmów. Krytykowano także umiejscowienie części wydarzeń w centrach handlowych, co uznano za sprzeczne z ideą ekologii („zachęcanie” do konsumpcjonizmu). Pomysł stworzenia przestrzeni do świadomej utylizacji pamiątek festiwalowych wywołał mieszane uczucia, ponieważ część uczestników chce je zachować. Generalnie postulowano bardziej przemyślane i widoczne działania na rzecz ekologii. Ogólnie jednak kwestie ekologiczne nie stanowią dla uczestników głównego kryterium wyboru wydarzenia.

Wydaje mi się, że z jednej strony to jest wizerunkowe i często te akcje są tylko po to, żeby były wizerunkowe i nie do końca dbamy o to, ile tych drzew rzeczywiście posadzono. Nie mamy nigdzie informacji, nie to się liczy, żeby oni nam powiedzieli, ile oni drzew teraz posadzili. Tylko tu dajemy prezent, bo jest drzewo i ja mam takie poczucie, że jestem przekupiony.

I zawartość tej torby też jest taka troszkę niełącząca się z tą ideą ekologii, bo mam wrażenie, że na przykład rok temu dostaliśmy o wiele mniej gazet i takich rzeczy i wtedy to faktycznie miało sens. A teraz znowu tam chyba był pakiet trzech gazet, milion jakichś karteczek, notesików i w ogóle. A gdyby to tak zminimalizować, to myślę, że byłoby bardziej eko.

Widać to, że festiwal, w jednym z takich nurtów, w których się promuje, to jest to, że stara się być proekologiczny, stara się być zielony, że minimalizuje materiały drukowane, bilety. Sam fakt, że tych programów papierowych wydaje się mniej.

Chodziło o to, żebyśmy my też mogli coś zrobić na zielono.



fot. Piotr Żagiell

IV. Przemiany publiczności. Pandemia i zmiany technologiczne

Jak pandemia wpłynęła na Pani/Pana osobiste podejście do uczestnictwa w wydarzeniach kulturalnych? Czy zauważył/a Pan/Pani zmiany w atmosferze, organizacji i interakcji między uczestnikami festiwalu po pandemii? Jakie są Twoje ogólne odczucia na temat uczestnictwa w festiwalach po pandemii w porównaniu do wcześniejszych lat?

Wpływ pandemii na uczestnictwo w wydarzeniach kulturalnych był zróżnicowany. Niektórzy odczuli ograniczenia w kontaktach towarzyskich i swobodnych rozmowach, co wpłynęło na atmosferę festiwalu. Część osób zauważyła, że po pandemii społeczność festiwalowa stała się bardziej żywa i entuzjastycznie wróciła do wydarzeń. Inni jednak przez dłuższy czas unikali tego typu aktywności lub byli mniej aktywni kulturalnie, choć niekoniecznie bezpośrednio z powodu pandemii. Dla niektórych powrót do normalności był natychmiastowy – gdy tylko zniesiono obostrzenia, chętnie korzystali z możliwości uczestnictwa w wydarzeniach. Byli też tacy, którzy nadal rzadziej wychodzą np. do kina lub teatru, ale planują to zmienić.

Część osób nie zauważyła większych różnic w festiwalu, uważając, że wrócił do wcześniejszej formy. Pojawiła się radość z powrotu do normalności. Jednym z zauważalnych aspektów była większa wrażliwość uczestników na objawy chorobowe – kaszel czy kichanie budziły większe poruszenie. Wskazano na różnice w organizacji w porównaniu do wcześniejszych lat, kiedy zdobycie dobrego miejsca wymagało stania w długich kolejkach („że miało to swój klimat”).

Pojawiły się też opinie, że pandemia wpłynęła na rynek filmowy, m.in. przez większą dostępność festiwalowych filmów na platformach streamingowych, co zmieniło sposób ich odbioru. Wskazano także, że pandemia wpłynęła na nawyki widzów – część osób przyzwyczyła się do oglądania filmów w domu i rzadziej odwiedza kina.

Jakie jest Pani/Pana zdanie na temat rosnącej popularności streamingów w porównaniu do tradycyjnych kin? Czy preferują Państwo tradycyjne uczestnictwo w festiwalu, czy może doceniają Państwo możliwość uczestnictwa zdalnego? Jakie korzyści widzi Pani/Pan w uczestnictwie w fizycznym festiwalu filmowym w porównaniu do oglądania filmów online? Co sądzi Pan/Pani na temat hybrydowych festiwalu filmowych? Co bardziej Pan/Pani preferuje – oglądanie filmów w kinie czy w domu? Dlaczego?

Respondenci mają różne opinie na temat rosnącej popularności streamingów w porównaniu do tradycyjnych kin. Niektórzy postrzegają platformy streamingowe jako uzupełnienie kina, a nie jego zastąpienie, podkreślając ich rolę w poszerzaniu dostępności filmów. Inni zaznaczają, że choć streaming jest wygodny, to nie wszystko można zobaczyć na ekranie laptopa – doświadczenie kinowe pozostaje niezastąpione. Część osób dostrzega jednak negatywny wpływ platform na frekwencję w kinach, zauważając, że chodzą do nich rzadziej, zwłaszcza na polskie filmy. Pojawia się też opinia, że festiwale i streamingi to dwie różne przestrzenie – festiwale oferują wyjątkową atmosferę, której nie da się odtworzyć w domu. Niektórzy doceniają fakt, że filmy festiwalowe trafiają na platformy, co zwiększa ich oglądalność i dostępność. Zwracano również uwagę, że streamingi mogą być uzupełnieniem festiwalu. Niektórzy wyrażali smutek

z powodu zamykania kin i obawę, że tania i łatwo dostępna oferta streamingowa może negatywnie wpłynąć na kulturę kinową. Jednocześnie pojawiła się nadzieja, że młodsze pokolenia, bardziej świadome wartości relacji międzyludzkich, przywrócić modę na kino. Niektórzy widzą w streamingu szansę na popularyzację polskiego kina, które w kinach często przegrywa z zagranicznymi produkcjami. Większość respondentów uznaje streaming za ważny element współczesnej kultury filmowej, ale jednocześnie nie wierzy w całkowite zastąpienie przez niego kin.

Większość respondentów preferuje oglądanie filmów w kinie ze względu na atmosferę, jakość obrazu i dźwięku, a także możliwość pełnego skupienia się na seansie. Kino jest dla wielu osób wyjątkowym doświadczeniem, którego nie da się zastąpić domowym oglądaniem. Niektórzy traktują wyjście do kina jako rytuał i celebrację, podkreślając magię dużego ekranu i brak rozpraszaczy obecnych w domu. Część badanych przyznaje jednak, że często korzysta z platform streamingowych ze względu na wygodę, dostępność i koszty biletów. Są osoby, które wybierają kino jedynie dla konkretnych filmów, np. artystycznych, wymagających większego skupienia lub niedostępnych online. Niektórzy preferują kina studyjne zamiast multipleksów, unikając komercyjnych produkcji. Istnieją też osoby, które rzadko chodzą do kina, bo uważają, że w dzisiejszych czasach domowe oglądanie jest równie istotne. Dla niektórych ograniczeniem są finanse, przez co wybierają tańsze dni w kinach lub opcję wynajmu filmów online. Część respondentów dostrzega zalety obu form oglądania, dostosowując wybór do sytuacji i rodzaju filmu.

Większość respondentów preferuje tradycyjne uczestnictwo w festiwalu i nie wyobraża sobie wersji online jako pełnowartościowego doświadczenia. Podkreślają, że oglądanie filmów w kinie w otoczeniu innych ludzi to kluczowy element wydarzenia, który tworzy wyjątkową atmosferę i umożliwia nawiązywanie nowych znajomości. Dla wielu festiwal to nie tylko filmy, ale także interakcje z twórcami i innymi widzami, których brakuje w wersji online. Niektórzy podkreślają, że festiwal ma w sobie coś z „uczty” czy „sacrum”, co sprawia, że jest niezastąpiony w formie stacjonarnej. Jednocześnie kilka osób dostrzega zalety opcji hybrydowej, szczególnie dla osób, które nie mogą uczestniczyć na żywo, np. ze względu na niepełnosprawność, chorobę czy odległość. Niektórzy obawiają się, że wprowadzenie opcji hybrydowej może sprawić, że twórcy filmowi będą rzadziej przyjeżdżać na festiwale i zamiast tego uczestniczyć w nich zdalnie. Choć niektórzy dostrzegają praktyczne korzyści hybrydowego modelu, zdecydowana większość respondentów preferuje tradycyjną, stacjonarną formę festiwalu.

Kino, oczywiście, że kino. To jest coś, to jest taka magia.

Bo to jest po prostu inaczej, jak się siedzi z ludźmi i się z tymi ludźmi ogląda ten film. I taka powinna być idea festiwalu, że przychodzimy trochę poznać tych ludzi, poznać aktorów, poznać twórców. Nawet jeśli się z nimi nie rozmawia, to sama, nie wiem, gdzieś taka obserwacja ich jest super, że faktycznie widzi się ludzi, którzy stworzyli ten film, więc uważam, że wersja hybrydowa jest taka troszkę w moim mniemaniu bez sensu, bo sama mogę obejrzeć sobie film w domu, tak? A idę na festiwal po to, żeby wyjść z tego domu, po to, żeby się z kimś podzielić.

Są zalety, że jest dostępność filmów i w ogóle, ale ja sama po sobie widzę, że dużo mniej do kina chodzę, że jakby one pożerają trochę kino i przyznam się tak trochę głupio, ale właśnie po tym festiwalu ja właściwie prawie nie chodzę do kina na polskie filmy. Chyba, że jest jakiś głośny film, to wtedy się wybieram, ale jakby festiwal mi to „załatwia” (...). Ja też nawet widzę, że filmy te festiwalowe już są streamingowane. Wiedząc, że będę na festiwalu nie oglądałam ich celowo, bo to jest taka inna atmosfera i inny odbiór na festiwalu. Natomiast myślę, że one bardzo wpływają na to, że mniej się chodzi do kina. Natomiast, też platformy produkują bardzo dobre filmy. Znaczą niektóre. Tak, niektóre filmy są bardzo dobre i jest też dostęp ogromny do filmów.



Fot. Piotr Żagiell

V. Wpływ Festiwalu na miasto

Jakie są największe zalety nadmorskiej lokalizacji festiwalu? Czy lokalizacja festiwalu w nadmorskiej Gdyni oraz dostęp do plaży mają dla Państwa istotne znaczenie podczas festiwalowego pobytu? Czy festiwal jest dla Państwa okazją do odkrywania innych atrakcji kulturalnych i turystycznych w Gdyni/Trójmieście? Czy lokalizacja festiwalu wpływa na Twoje zaangażowanie w jego wydarzenia i aktywności? Czy mieszkańcy zyskują czy tracą przez festiwal?

Lokalizacja festiwalu w nadmorskiej Gdyni budzi różne opinie, jednak większość respondentów dostrzega jej wyjątkowy charakter. Niektórzy uważają bliskość morza za ogromną zaletę, podkreślając jego wpływ na atmosferę wydarzenia i możliwość odpoczynku między seansami. Część osób porównuje festiwal do wakacyjnego wyjazdu, doceniając niepowtarzalny klimat, przestrzeń. Niektórzy jednak przyznają, że intensywny harmonogram festiwalu ogranicza czas na eksplorowanie nadmorskich uroków Gdyni. Jednocześnie podkreślają, że samo miasto jest świetnie przystosowane do organizacji wydarzenia, oferując dogodną infrastrukturę i bliskość miejsc festiwalowych. Niektórzy traktują Gdynię jako integralną część festiwalu, uznając, że jego przeniesienie do innego miasta negatywnie wpłynęłoby na jego tożsamość. Inni zwracają uwagę na praktyczne korzyści, takie jak dostęp do gastronomii i lokalnych atrakcji. Pojawiają się też bardzo nieliczne głosy, że choć festiwal w Gdyni ma swój urok, to dla niektórych jego nadmorska lokalizacja nie ma większego znaczenia. Mimo różnorodnych opinii większość respondentów docenia unikalny charakter festiwalu wynikający z jego położenia.

Niektórzy uczestnicy festiwalu wykorzystują go jako okazję do odkrywania innych atrakcji kulturalnych i turystycznych w Gdyni i Trójmieście, odwiedzając teatry, muzea czy inne wydarzenia. Część osób zwraca uwagę na dostępność materiałów informacyjnych, które ułatwiają poznawanie nowych miejsc. Inni koncentrują się wyłącznie na oglądaniu filmów i nie korzystają z dodatkowych atrakcji w czasie festiwalu.

Część turystów festiwalowych przyjeżdża do miasta także w innych miesiącach, choć dla części Gdynia pozostaje głównie miejscem festiwalu. Są osoby, które darzą miasto sentymentem, również ze względu na inne wydarzenia kulturalne, jak Open'er Festival. Niektórzy rozważają powrót, np. do Teatru Muzycznego. Inni natomiast uważają, że tydzień festiwalowy im wystarczy.

Większość respondentów uważa, że mieszkańcy Gdyni zyskują na festiwalu. Wskazują na korzyści ekonomiczne, zwłaszcza dla branży gastronomicznej, hotelarskiej i usługowej, a także na promocję miasta w kraju i za granicą. Podkreślają, że festiwal ożywia Gdynię, przyciąga turystów i tworzy wyjątkową atmosferę, z której mogą korzystać także mieszkańcy, nawet bez akredytacji. Niektórzy wskazują na możliwość uczestnictwa w wydarzeniach festiwalowych oraz dostęp do wartościowego kina i spotkań z twórcami bez konieczności wyjazdu do innych miast. Wśród nielicznych głosów sceptycznych pojawia się opinia, że festiwal nie jest dostatecznie widoczny w przestrzeni miejskiej i co ciekawe – nie wszyscy mieszkańcy zdają sobie

sprawę z jego istnienia. Niektórzy zauważają, że w przeciwieństwie do innych dużych wydarzeń, festiwal filmowy nie powoduje utrudnień w ruchu i hałasu, przez co nie wpływa negatywnie na komfort życia. Podkreślana jest także rola festiwalu w umocnieniu pozycji Gdyni jako miasta filmu, co dodatkowo przyczynia się do jego prestiżu. Niektórzy respondenci wskazują, że wydarzenie może mieć długofalowy wpływ na rozwój miasta, zarówno w kontekście kulturalnym, jak i urbanistycznym.

Festiwal kojarzy się z Gdynią. I uważam, że to jest jakby w sercu, jako gdynianka, uważam, że to jest bardzo duża część naszej tożsamości. I jakby ten klimat, to właśnie, że festiwal jest tutaj i to już po prostu są tak utarte ścieżki, które stały się tradycją, nie powinno się tego zmieniać. Bo festiwal też wtedy straciłby swoją tożsamość.

Ani Wrocław, ani Warszawa, bo te miasta mi się kojarzą z podobnymi festiwalami, nie ma takiego klimatu jak Gdynia. Szczególnie w tym okresie roku, przy tej pogodzie.

Chociaż pewnie klimat to twórcy i ludzie, którzy ten festiwal organizują

Rok temu mnie zaskoczyło to, że poszłam na obiad po którymś filmie i to tutaj w centrum, na Starowiejskiej. I ktoś tam się mnie pyta „Przepraszam, co tu się dzieje, że tutaj ludzie chodzą z plakietkami?”. Ja mówię „No jest festiwal filmowy w Gdyni”. A pamiętam, że pani za barem takie: „A co to takiego?”, Ja sobie myślę, mieszka Pani w Gdyni, pracuje Pani w centrum Gdyni i Pani nie wie co się teraz dzieje. To było dla mnie strasznie zaskakujące, że jak można nie wiedzieć, że coś takiego się dzieje. To było trochę takie zdarzenie z rzeczywistością, że nie każdy przez ten tydzień żyje tak jak założymy ja żyję, że moja cała głowa jest po prostu w tym festiwalu.



fot. Piotr Źagiell

VI. Promocja i źródła informacji o Festiwalu

Jak dowiedział/a się Pan/Pani o festiwalu? Które źródło informacji było dla Pana/Pani najważniejsze? Jakie materiały promocyjne używał/a Pan/Pani, aby zaplanować swoją wizytę na festiwalu (np. aplikacja mobilna, program papierowy, strona internetowa)? Co sprawiło, że wybrał/a Pan/Pani te materiały? Jakie informacje były dla Pana/Pani najtrudniejsze do znalezienia przed festiwalem? Jakie były Pana/Pani oczekiwania dotyczące informacji o festiwalu przed przybyciem na wydarzenie? Czy te oczekiwania zostały spełnione? Jakie formy promocji festiwalu były dla Pana/Pani najbardziej przekonujące lub interesujące? Co szczególnie przyciągnęło Pana/Pani uwagę? Czy są jakieś aspekty festiwalu, które mogłyby zostać lepiej promowane lub przedstawione, aby zwiększyć Pana/Pani zaangażowanie

Festiwal był dla wielu respondentów znany od lat – niektórzy dowiedzieli się o nim od znajomych, rodziny lub przez zainteresowanie kinem. Część osób po raz pierwszy zetknęła się z informacją o festiwalu w telewizji, kinie lub radiu. Media społecznościowe, szczególnie Facebook i Instagram, odegrały istotną rolę w dostępie do aktualnych informacji. Wiele osób korzystało także z portali internetowych, takich jak Trójmiasto.pl, oraz śledziło wydarzenia za pośrednictwem TVP Kultura i TVP Info. Niektórzy aktywnie poszukiwali informacji samodzielnie, inni dostrzegali problem z dostępnością informacji przed festiwalem. Zwrócono uwagę na poprawę komunikacji w ostatnich latach, zwłaszcza w mediach społecznościowych i na stronie festiwalu. Krytykowano jednak okresy „martwe” po zakończeniu wydarzenia oraz brak szerokiej promocji przed jego rozpoczęciem. Niektórzy respondenci mieli wrażenie, że festiwal jest zamknięty dla osób spoza branży filmowej, choć później dowiadywali się, że każdy może wziąć w nim udział. Banery i reklamy lokalne były dostrzegane dopiero na miejscu, co wskazuje na ograniczoną promocję ogólnokrajową. Dla wielu osób najważniejsze były informacje o akredytacjach i harmonogramie wydarzeń. Festiwal jest szczególnie istotny dla osób związanych z filmem zawodowo, ale przyciąga także szeroką publiczność dzięki różnym kanałom komunikacji.

Respondenci korzystali z różnych materiałów promocyjnych do planowania wizyty na festiwalu, jednak najczęściej wymieniano aplikację mobilną, stronę internetową i program papierowy. Aplikacja była wygodna i wystarczająca dla części uczestników, ale nie wszyscy ją pobrali – co ciekawe, niektórzy (stosunkowo niewiele osób, ale jednak) nie wiedzieli o niej. Strona internetowa była powszechnie używana do rezerwacji i przeglądania harmonogramu, choć niektórzy zwracali uwagę na jej podział na dwie osobne sekcje, co utrudniało korzystanie. Program papierowy cieszył się popularnością, zwłaszcza wśród osób lubiących notować i planować na fizycznej wersji harmonogramu. Niektórzy ubolewali nad brakiem katalogów festiwalowych, które dawniej były standardem dla uczestników z akredytacją. Media społecznościowe, szczególnie Facebook i Instagram, były dodatkowym źródłem informacji, a część osób śledziła także prasę filmową i portale branżowe, takie jak filmpolski.pl. Niektórzy respondenci sugerowali, że aplikacja mogłaby lepiej integrować wszystkie informacje, aby ułatwić orientację na festiwalu. Wśród tych, którzy preferowali internetowe materiały, popularne było pobieranie

harmonogramu w formacie PDF. Zwracano również uwagę na potrzebę łatwego dostępu do pełnych informacji o filmach i konkursach. Pomimo różnych preferencji, większość osób łączyła kilka źródeł informacji, aby jak najlepiej zaplanować swoją festiwalową wizytę.

Respondenci wskazali kilka trudności związanych z dostępem do informacji przed festiwalem. Część osób miała problem ze znalezieniem harmonogramu – pojawił się on późno, a wcześniejszy dostęp do niego ułatwiłby planowanie. Niektórzy zwrócili uwagę na brak spójności między układem programu papierowego a wersją w aplikacji. Problematiczna była również dostępność informacji o rodzajach akredytacji i biletów – dla części uczestników nie było jasne, jakie uprawnienia daje dana opcja. Osoby niezwiązane z branżą filmową zauważyły, że promocja festiwalu była ograniczona – reklamy były widoczne głównie w wybranych miejscach Gdyni, a poza nimi trudno było znaleźć informacje, zwłaszcza jeśli ktoś nie śledził mediów społecznościowych. Niektórzy respondenci podkreślili, że festiwal mógłby lepiej informować o wydarzeniach towarzyszących. Wskazano również na problem z algorytmami Facebooka, które nie zawsze wyświetlały festiwalowe posty. Z kolei inni uważali, że wszystkie potrzebne informacje były dostępne i intuicyjne do znalezienia.

Najbardziej przekonujące formy promocji festiwalu to aplikacja mobilna oraz Instagram, który skutecznie dociera do odpowiedniej społeczności użytkowników. Uwagę przyciągnęła również estetyczna grafika i efektowne intro festiwalowe. Dodatkowo, duże i pojemne torby promocyjne wzbudziły zainteresowanie. Istotnym czynnikiem wpływającym na odbiór wydarzenia była także jego ranga i prestiż.

Respondenci mieli różne oczekiwania dotyczące informacji o festiwalu przed jego rozpoczęciem. Podkreślano znaczenie mediów społecznościowych jako kluczowego źródła informacji. Pojawiła się również sugestia dotycząca mapki z rekomendowanymi miejscami noclegowymi i gastronomicznymi (w tym zniżki dla uczestników). Część uczestników oczekiwała dużo wcześniejszej publikacji programu i harmonogramu wydarzeń, aby móc lepiej zaplanować swój udział, zwłaszcza w kontekście obowiązków zawodowych. Ważnym aspektem była także stabilność strony internetowej i aplikacji mobilnej, zwłaszcza w pierwszym dniu festiwalu. Spełnienie tych podstawowych oczekiwań uznano za konieczne, natomiast ich przekroczenie byłoby dodatkowym atutem. Zwrócono uwagę na niewiele kampanii reklamowych w mediach społecznościowych, zwłaszcza na Instagramie, oraz niedostateczną liczbę materiałów promocyjnych w przestrzeni miejskiej, zwłaszcza poza Gdynią. Pojawiła się sugestia, by bardziej promować spotkania z aktorami i wywiady, ponieważ są one atrakcyjne dla widzów. Podkreślono także potrzebę organizacji dodatkowych wydarzeń dla widzów, nie tylko dla branży, aby lepiej budować festiwalową społeczność (np. pokazy plenerowe).

Oczekiwałam, że szybciej będzie program i szybciej będą te informacje, żebyśmy mogły sobie to zaplanować, już w takiej dorosłości musząc funkcjonować jako osoba dorosła, pracująca, żeby to będzie łatwiejsze. I zawsze mam nadzieję w poniedziałek pierwszego dnia festiwalu, że strona lub aplikacja nie padną. To jest to minimum i jak wyskoczymy ponad, to będę bardzo szczęśliwa

Korzystam ze wszystkiego. Mam i aplikację, i program papierowy, a rezerwacji zawsze przyjeżdżam z laptopem i rezerwuję sobie przez Internet. Strona jest fajna, chociaż wygodniej może by było, gdyby to było wszystko razem, a nie dwie jakby osobne strony.

Spółeczność użytkowników Instagrama wydaje mi się, że jest najbardziej odpowiednia do promocji.

Wydaje się, że trochę ten festiwal jest taki promowany w dość zamkniętej bańce i że gdzieś tam może on nie do końca jest popularny dla takiego, powiedzmy, dla osób, które nie są jakoś bardzo zainteresowane kinem. Może jak ktoś mieszka tutaj w Gdyni, to wiadomo, to jest inaczej, ale nie wiem, czy osoby z innych miast dużo o tym wiedzą i słyszą, więc może właśnie tak poszerzyć to też, żeby dotrzeć do innych, do osób, które po prostu lubią film, ale nie są aż tak zainteresowane.

Pozytywnie jest dużo, wszędzie widać go w Gdyni. Za Gdynią raczej nie.

VII. Wnioski i rekomendacje

Festiwal postrzegany jest przede wszystkim jako rytuał – dla wielu uczestników FFFF to coroczny obowiązkowy punkt w kalendarzu, pełniący funkcję społeczno-kulturową. Podkreślają oni różnicę między kinem festiwalowym a „kinem codziennym” – festiwalowe seanse to intensywne przeżycie, budujące poczucie wspólnoty i emocjonalne zaangażowanie. FFFF to nie tylko filmy – to uczucie bycia częścią filmowego świata, co wyróżnia go na tle innych wydarzeń. Na Festiwal przyzywa widzów miłość do kina, jego unikalna atmosfera, ale także szeroki wybór filmów, w tym produkcje, które trudno zobaczyć w kinach i spotkania z ich twórcami. FFFF to także stały element corocznych planów, przedłużenie wakacji, czasem nawet – spełnienie marzeń, które okazały się w zasięgu ręki, jako że festiwal zaskakuje otwartością na widza.

Obecnie Festiwal Polskich Filmów Fabularnych skierowany jest w stronę widzów bardziej niż w stronę branży – choć wydarzenie gromadzi filmowców, to główną grupą są świadomi, lojalni widzowie. Trzeba podkreślić, że widzowie Festiwalu niezmiennie wysoko oceniają poziom programowy i organizacyjny imprezy, zaangażowanie organizatorów, a zwłaszcza wolontariuszy. Lubią polskie kino i doceniają możliwość obejrzenia większości rodzimych premier w jednym czasie i w atmosferze wspólnoty, w obecności twórców, spotkania z którymi szczególnie sobie cenią. Warto zwrócić uwagę na dwie grupy widzów: coraz bardziej aktywnych na festiwalu seniorów, którym czas na emeryturze pozwala na swobodne uczestnictwo oraz młodych ludzi, którzy trafili na „Gdynię Dzieciom”, kiedy byli dziećmi, a dzisiaj kupują karnet czy akredytację na FFFF.

Gdynia jest kluczowym elementem atmosfery FFFF, turyści festiwalowi przyjeżdżają tu także z powodu wyjątkowego uroku miasta, w ocenie uczestników – bardzo dobrze przygotowanego do roli gospodarza imprezy. Część rozmówców zauważyła, że choć Gdynia jest integralną częścią festiwalu, wielu mieszkańców nie wie o jego istnieniu lub aktywnościach, być może więc przydałoby się lepsza integracja festiwalu z przestrzenią miejską.

Polski widz niezmiennie kocha kino gatunkowe, zwłaszcza komedie, podobnie – widz Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych. Selekcyjnerzy powinni zwrócić uwagę na fakt, że oczekiwania widzów wykraczają poza kino artystyczne (podkreślają oni brak kina gatunkowego, jak np. thriller, kryminały, komedie). Jeśli chodzi o kwestie organizacyjne, aplikacja rezerwacyjna budzi pewną frustrację. Widzowie postulują poprawę systemu rezerwacji i infrastruktury seansów. Umiejscowienie seansów w CH Riviera nie sprzyja festiwalowemu klimatowi – ale trudno w tej chwili o inną lokalizację. Przydałoby się wzmocnić wydarzenia towarzyszące, które pogłębiają doświadczenia widzów. Warto przywrócić na przykład seanse plenerowe albo zorganizować wspólne oglądanie gali finałowej w sali kinowej – to pomysł kilku rozmówców. Ponieważ FFFF w ostatnich latach energicznie wdraża zasady zrównoważonego rozwoju, warto zauważyć, że uczestnicy doceniają proekologiczne inicjatywy, ale są wyczuleni na ich marketingowy wymiar. Cenią sobie za to ich praktyczny wymiar, jak bezpłatne rowery, transport miejski, sadzenie drzew czy dostęp do wody pitnej.

Widzowie korzystają z różnych materiałów promocyjnych do planowania wizyty na festiwalu, jednak najczęściej wymieniają aplikację mobilną, stronę internetową i program papierowy. Media społecznościowe, szczególnie Facebook i Instagram, były dodatkowym źródłem informacji. Pomimo różnych preferencji, większość osób łączyła kilka źródeł informacji, aby jak najlepiej zaplanować swoją festiwalową wizytę.

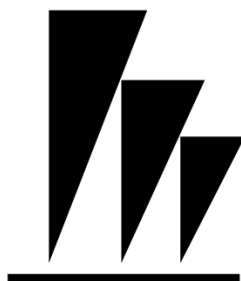


Fot. Anna Bobrowska / KFP

Gdynia, 17 lutego 2025

Autorzy: Malwina Balcerak, Krzysztof Stachowiak, Anna Wróblewska, Dawid Kozubek

POMORSKA
FUNDACJA
FILMOWA
w GDYNI



**FESTIWAL
POLSKICH
FILMÓW
FABULARNYCH**